

## Kongres z okazji 35 lecia Konfederacji Polski Niepodległej

28 września 2014 r. w samo południe pięknej niedzieli, w siedzibie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odbył się w Krakowie Kongres z okazji 35-lecia KPN-u. Nieprzypadkowo organizatorzy wybrali dzień 28 września na zorganizowanie tego jubileuszu. W tym właśnie dniu 75. lat temu powstało Polskie Państwo Podziemne, a obecnie IPN ogłosił nazwiska zidentyfikowanych na Łączce w Warszawie ofiar krwawych represji komunistów. Jest to więc data symboliczna dla orędowników Polski Niepodległej.

Uroczysty Kongres KPN-u rozpoczął się od wprowadzenia sztandaru KPN. Licznie zebrani działacze Konfederacji odśpiewali Pierwszą Brygadę – hymn żołnierzy I Kompanii Kadrowej i wszystkich niepodległościowców. W tym miejscu pragnę dodać, że o oprawę muzyczną zadbał nasz wybitny specjalista od dźwięku i działacz KPN-u Stanisław Zamojski. Po odśpiewaniu hymnu piłsudczyków przewodniczący Konfederacji Adam Słomka wspominał pomordowanych i zmarłych działaczy KPN-u. Zebrani odmówili wspólnie modlitwę oraz uczcili ich pamięć minutą ciszy.

Nastąpiło przywitania gości, a właściwie naszych wypróbowanych przyjaciół ze szczególnym uwzględnieniem Jacka Smagowicza, członka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, mecenasa Konrada Firleja, prezesa „Sokoła”, naszego gospodarza oraz dzielnego obrońcę Konfederatów w procesach politycznych PRL i III RP. Adama Kalitę, reprezentującego dyrektora IPN-u, dr. Marka Lasotę oraz dr. Mirosława Borutę z Małopolskiego Klubu Gazety Polskiej i Adama Wędrychowicza, wieloletniego przewodniczącego Rady Politycznej Ruchu Odbudowy Polski z którym utworzyliśmy koalicję „Ojczyzna” w wyborach 1995 roku.

Szczególnie ciepło przewodniczący A. Słomka przywitał współzałożyciela KPN z września 1979 r. Adama Macedońskiego, szefa Komitetu Katyńskiego i Honorowego Obywatela m. Krakowa oraz Janusza Fatygę łódzkiego działacza z ROPCiO i Związku Weteranów Trzeciej Konspiracji (1956-1989). Za pomoc podziękował też Krzysztofowi Bzdylowi (również współzałożycielowi KPN z września 1979 r.). Wspomniano o wszystkich żyjących twórców Konfederacji z Warszawy, Gdańska, Lublina, Krakowa czy Siedlec.

Na prowadzących obrady wybrano: dr Monikę Bieniek (Kraków), Przemysława Sytkę (Poznań) i Ryszarda Bociana.

Delegacja z Obszaru V (Śląskiego) Konfederacji ofiarowała Kongresowi wyhaftowany przez naszą działaczkę z Tychów sztandar jako dar dla struktur KPN. Była to wspaniała niespodzianka, którą przygotowano pieczołowicie od miesięcy. Praca ręczna przedstawia na rewersie kontur twarzy marszałka J. Piłsudskiego, a na awersie napis POW-AK-WIN-KPN.

Następnie prowadząca obrady dr. Monika Bieniek przeczytała uroczysty list Kornela Morawieckiego, założyciela Solidarności Walczącej. List jest krótki, więc przytoczę go w całości:

## POKŁON

Druga wojna światowa mimo straszliwych strat ludzkich, kulturowych i materialnych nie odebrała Polsce istnienia. Odebrała niepodległość, której bohaterska konspiracja po wojenna nie zdołała ocalić. Wyzwoleni z morderczej okupacji niemieckiej dostaliśmy się pod panowanie Sowietów i ich mocodawców. 35 lat temu grupka szaleńców powołała Konfederację Polski Niepodległej. Podniosła sztandar i ducha polskiej wolności. Dla wielu z nas, którzy rozpowszechnialiśmy niezależne słowo powstanie KPN było jak łyk czystego powietrza. W tekście założyciela Leszka Moczulskiego „rewolucja bez rewolucji” odnajdowaliśmy nadzieje. Waszych zasług, przyjaciele, w przywracaniu naszej polskiej wielkości nikt i nic Wam nie odbierze. Chylę przed Wami głowę.

### **Kornel Morawiecki z Solidarności Walczącej**

Następnie głos zabrał legendarny działacz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Jacek Smagowicz. W swoim wystąpieniu podkreślił konieczność wspólnej walki z symbolami władzy komunistycznej, z bezprawiem w sądach oraz z zastraszaniem przedstawicieli środowisk patriotycznych i niepodległościowych w kraju. Zadeklarował gotowość współpracy w celu rozliczenia zbrodniarzy komunistycznych (Druga Norymberga)

Adam Kalita z IPN-u przekazał pozdrowienia od dyrektora małopolskiego IPN-u dr. Marka Lasoty. Po nim wystąpił dr. Mirosław Boruta przypominając znaczenie Konfederackiej wizji Międzymorza w kontekście obecnej ekspansji Moskwy.

Zasadniczy referat programowy dotyczący zadań stojących przed Konfederacją wygłosił A. Słomka, przewodniczący KPN-Niezlomni.

Mówił o narastających zagrożeniach dla Niepodległej, o ograniczaniu suwerenności przez Niemcy i Rosję oraz własne pseudo-elity. Wskazał na potrzebę i konieczności kontynuowania przez Konfederację walki o Polskę naszych marzeń. Wizję wzbogacił wspaniałym rysem sytuacji historyczno-politycznej Polski. W związku z koniecznością uzdrowienia państwa polskiego i jego gospodarki, tak by Polacy nie musieli żyć poza Polską albo borykać się ze skrajną nędzą, przewodniczący proponuje trzy kręgi dalszej działalności KPN-Niezlomnych.

I. tworzenie struktur w terenie, docieranie do ludzi, pomoc w ich problemach. Utrwalenie i opisanie historii KPN. Wydanie encyklopedii niepodległości.

II. usuwanie reliktywów komunistycznego bezprawia, pomników „chwały” Armii Czerwonej, które uwłaczają pamięci ofiar komunistów rodem ze Związku Sowieckiego. Otwarta walka z układem „okrągłego stołu” z szajką komunistyczną w sądach i administracji.

III. Samodzielny udział w wyborach prezydenckich a następnie parlamentarnych w formule antykomunistycznej i antyliberalnej.

Wystąpienie Przewodniczącego A. Słomki spotkało się z aplauzem zgromadzonych.

Głos zabrał p. Adam Macedoński. Także podkreślił konieczność walki o wolną Polskę. Proponował, by w walce tej angażować wszelkie siły, także kibiców, bo Polsce potrzeba teraz ludzi, którzy potrafią się o nią bić. Pewnie kierował się swoimi lwowskimi doświadczeniami, pamiętając o „lwowskich batiarach” walczących o uwolnienie miasta w 1918 r. Wtedy to dało dobre rezultaty, więc czemu nie zastosować się do tych propozycji i dzisiaj? Wojska nie mamy, więc strzelcy, kibice, kosy – cel uświęca środki.

Po tym wystąpieniu zarządzono przerwę.

Ryszard Bocian mówił o konieczności utrwalenia dorobku Nurtu Niepodległościowego w postaci wydania Encyklopedii KPN-u, której został koordynatorem. Rozdano wstępną ankietę dla naszych działaczy do wypełnienia na sali oraz w terenie. Wiadome jest, powiedział R. Bocian: jak my nie napiszemy swojej historii to inni napiszą ją karykaturalnie, że jej nie poznamy.... (parafraza słów Marszałka Józefa Piłsudskiego). Oczekujemy na wolontariuszy z obszarów celem wykonania biogramów z terenu do encyklopedii Niepodległości.

Przemysław Sytek podkreślił wagę spraw gospodarczych i konieczności budzenia narodu poprzez dawanie mu przykładu poświęcenia w walce o suwerenność (rozliczenie zbrodniarzy komunistycznych, restytucja niepodległości, wystawianie własnych i koalicyjnych list wyborczych).

Pan doktor medycyny Adam Wędrychowicz na kanwie koalicji KPN z ROP Jana Olszewskiego pn. „Ojczyzna” mówił o kwestiach świadomości elit i zagrożenia substancji narodowej na przykładzie służby zdrowia.

Następnie głos zabrał dr Herbert Kopiec z wykładem na temat zawłaszczania pojęć i wartości przez trzy rewolucje: francuską, bolszewicką i współczesną - postmodernistyczną. Tej ostatniej (podstępnej, bezkrwawej rewolucji) poświęcił stosunkowo najwięcej czasu, podkreślając, że jej zasięg się rozszerza a skutki trwają i przynoszą spustoszenie w ludzkich umysłach. Jej celem jest stworzenie przez libertynów i byłych marksistów tzw. społeczeństwa "tolerancyjnego" ❖❖ czyli pseudo raj na ziemi. Na gruncie tej rewolucji mamy do czynienia z zakwestionowaniem rozumu ludzkiego jako mocy odczytywania prawdy. Chodzi o zacieranie różnicy między dobrem i złem poprzez niszczenie pojęć i wartości, takich jak tolerancja, prawda czy wolność. Zarysowane manipulacje językowe należą do niebezpiecznej, destrukcyjnej ideologii poprawności politycznej.

Piotr Radowski przewodniczący KPN w Wiedniu omówił sytuację świadomej części emigracji na reprezentatywnym przykładzie Austrii.

Pani Stanisława Korolkiewicz, działaczka z Białegostoku, wspominając swego zmarłego męża Jerzego (1948-1995), wybitnego działacza KPN-u apelowała o przygotowanie stanowiska w przedmiocie kwestii lustracyjnej pierwszego przewodniczącego Konfederacji Leszka Moczulskiego

Najbardziej zasłużeni Konfederaci otrzymali od niej przepiękny album, wydany przez IPN Białystok na temat Jerzego Korolkiewicza i KPN. Taki album winien być pokazywany wszędzie by zmobilizować Instytut do publikacji analogicznych wydawnictw na temat zamordowanych Konfederatów: Jacka Jeża (Radom), Zbyszka Tokraczuka (Stalowa

Wola), Darka Stolarskiego (Płock), Joasi Kempńskiej (Bytom) czy Andrzeja Izdebskiego, Stanisława Palczewskiego, braci Melaków oraz żyjących: Antoniego Lenkiewicza we Wrocławiu, Krzysztofa Bzdyla z Krakowa, Niny Milewskiej z Gdańska czy rodziny Goławskich z Siedlec. Doczekali się książek – monografii na swój temat: Stefan Kucharzewski (Lublin), Sławomir Skrzypek (Katowice) Andrzej Ostoja-Owsiany i Andrzej Terlecki z Łodzi.

Było krótkie podsumowanie, wymiany emaili i telefonów. Okolicznościowa narada i spotkanie Niezłomnych działaczy KPN miało ładną oprawę plastyczną. Zachęcam do obejrzenia relacji filmowej – już niebawem pojawi się na portalu Konfederacji.

Na kongres przybyli przedstawiciele z terenu wszystkich obszarów Konfederacji a także Konfederacji z Austrii - Piotr Radowski oraz Arkadiusz Wach. Warto wspomnieć Wincentego Pycaka z Wrocławia (wybitnego posła KPN), Janinę Żołątniak z Przemyśla czy Tadeusza Turka ze Szczecina i wielu innych. Zebrała się również władza statutowa KPN-Niezłomni w związku z koniecznością wyboru Przewodniczącego Rady Politycznej.

Z przykrością muszę stwierdzić, że nie wszyscy mieli tyle szczęścia, żeby brać udział w tegorocznym Kongresie KPN-u. Miał wystąpić Kazimierz Świtoń, założyciel Pierwszego Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w PRL i nestor obszaru V KPN, ale niestety rozchorował się. Przede wszystkim wspomniano wielokrotnie podczas Kongresu nieobecność Zygmunta Miernika, wstawionego protestem „tortowym” na procesie Kiszczaka. Niestety dzień wcześniej, 27 września w sobotę podczas wiecu środowisk patriotycznych przed pomnikiem „chwały Armii Czerwonej” został zatrzymany przez policję. Dodam, że Krzysztof Bzdyl był pomysłodawcą tej manifestacji, zorganizował autokar dla patriotów z Krakowa i Śląska. Natomiast post-sowiecki obelisk drażnił działaczy KPN-u już od długiego czasu (patrz wypowiedzi Henryka Opilo i Włodzimierza Olszewskiego). A najbardziej irytujący jest fakt, że „władze państwowe na czele z prezydentem Bronisławem Komorowskim i wojewodą małopolskim Jerzym Millerem działając w interesie Moskwy chronią przy użyciu policji pomniki sowieckiej okupacji i inne relikty komunistyczne, [...] lekceważąc apele Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych domagające się ich usunięcia” – powiedział K. Bzdyl. Usuwanie sowieckich relikwów powinno być imperatywem ludzi wolnych. Tego samego zdania jest również Zygmunt Miernik, działacz Niezłomny, który zamalował biało-czerwoną farbą obelisk rwących się do boju krasnoarmiejców. Został za to pobity przez funkcjonariuszy Policji i w złym stanie z Komendy Policji przewieziony do szpitala w Nowym Sączu. Kolega Miernik pozostał pod opieką lekarzy. Absurdalne jest zatem oskarżenie go przez funkcjonariuszy o ich pobicie w czasie manifestacji. Przypomina mi to dwie fraszki Jana Sztudyngera, która brzmi wzniośle: „Rozbierz się, blago, prawda jest nagą”.

Jak zwykle w „naszych publicznych” mediach – (mimo obecności dziennikarzy i fotoreportera) czyżby ci państwo mieszkali już na księżycu? - próżno oczekiwać na choćby strzęp informacji o 35-leciu i Kongresie KPN oraz akcji zniszczenia pomnika Armii Czerwonej w Nowym Sączu. Dlatego zachęcam do obejrzenia naszej relacji filmowej. Treści obfitych wypowiedzi i postawy niezłomnych działaczy nie odda żadna pisemna relacja.

Monika Bieniek